

## POSTANOWIENIE

Dnia 26 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2014 r.

sprawy T. O.

skazanego za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 15 kwietnia 2013 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w T.

z dnia 3 grudnia 2012 r.

### **p o s t a n o w i ł :**

**1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**

**2. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

W kasacji od wyroku sądu odwoławczego – Sądu Okręgowego w G. z dnia 15 kwietnia 2013 r. – obrońca sformułował zarzuty:

1. rażącego naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 207 § 1 k.k. poprzez przyjęcie, że ustalony stan faktyczny przez Sąd pierwszej instancji pozwalał uznać, iż oskarżony swoim zachowaniem zrealizował znamiona przestępstwa znęcania się, a w szczególności, że jego czyny pozostawały w zamiarze bezpośrednim, podczas gdy taka okoliczność nie została w jakimkolwiek

stopniu udowodniona;

2. naruszenia art. 437 § 2 k.p.k. i art. 438 k.p.k. poprzez niezastosowanie powołanych przepisów, choć zgromadzone w sprawie dowody pozwalały na zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od przedstawionego mu zarzutu;

3. naruszenia art. 457 § 2 k.p.k. poprzez jedynie pobieżne i niecałkowite ustosunkowanie się przez Sąd drugiej instancji do zarzutów apelacji, w tym zwłaszcza naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów postępowania i błędu w ustaleniach faktycznych;

4. rażącego naruszenia przepisów postępowania mającego istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie naruszenia zasady bezstronności organu procesowego (art. 4 k.p.k.), zasady „in dubio pro reo” (art. 5 § 2 k.p.k.), jak również zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.) oraz zaniechaniu przeprowadzenia dowodu (art. 167 k.p.k.), pozwalającego ustalić, czy oskarżony był dysponentem energii i wody, przez co, czy miał prawo dokonywania racjonalnych z punktu widzenia budżetu domowego oszczędności w zakresie zużycia tych mediów — bez jakiegokolwiek uzasadnienia takiego stanowiska.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego uznana została za oczywiście bezzasadną, albowiem zawarte w niej zarzuty rażącego naruszenia przez Sąd odwoławczy przepisów procesowych w rzeczywistości nie miały miejsca. Analiza wywiedzionej kasacji prowadzi do wniosku, że mimo zabiegów stylistycznych wskazujących na rzekome zaniechania ze strony Sądu odwoławczego, postawione zarzuty kwestionują ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, które następnie zostały zaaprobowane przez Sąd odwoławczy. Wydaje się wręcz, że autor kasacji chciałby uczynić z postępowania kasacyjnego swoistego rodzaju trzecią instancję, mającą służyć weryfikowaniu poprawności zapadłych w Sądach obydwu instancji orzeczeń. Zauważyć bowiem należy, że w kasacji brak jest zarzutu odnoszącego się do art. 433 § 2 k.p.k., który to przepis stanowi wzorzec kontroli prawidłowego rozpoznania sprawy w instancji odwoławczej.

Odnosząc się bardziej szczegółowo do podniesionych zarzutów trzeba

stwierdzić, że zarzut rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 207 § 1 k.k. (pkt 1 kasacji) jest tożsamy z postawionym w apelacji zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych. obrońca skazanego konsekwentnie eksponuje bowiem stanowisko, że zachowania T. O. „nie pozostawały w zamiarze bezpośrednim”. Do tak sformułowanego zarzutu prawidłowo odniósł się Sąd odwoławczy trafnie wskazując, że podejmowane przez oskarżonego działania polegały zarówno na stosowaniu siły fizycznej, jak i znęcaniu się psychicznym nad pokrzywdzonymi, a tym samym nie sposób założyć, że powtarzalne zachowanie, w tym między innymi szarpanie i bicie, mieściło się w ramach innego zamiaru niż bezpośredni.

Nie do końca zrozumiały jest zarzut naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 437 § 2 k.p.k. i art. 438 k.p.k., w których wymienione zostały przecież rodzaje orzeczeń instancji odwoławczej, a także względne przyczyny odwoławcze. Treść tego zarzutu, odczytana zgodnie z art. 118 § 1 k.p.k. wskazuje, że zamiarem obrońcy było zakwestionowanie oceny zeznań pokrzywdzonej M. O. oraz wskazanie na „pominięcie zeznań świadków przemawiających na korzyść skazanego”. Zarzut ten również był podnoszony w apelacji. W tym kontekście Sąd odwoławczy zaaprobował ocenę tego dowodu dokonaną przez Sąd pierwszej instancji, który przyjął, że z pewnością pokrzywdzone - w tym M. O. - nie są do oskarżonego nastawione w sposób obiektywny, chociażby z racji negatywnych doświadczeń związanych z jego zachowaniem. Rzecz jednak w tym, że zeznania tych świadków nie zostały skutecznie zakwestionowane w czasie postępowania, a ponadto znajdują potwierdzenie zarówno w zeznaniach funkcjonariuszy Policji, jak i dowodach z dokumentów w postaci raportów z interwencji Policji w miejscu zamieszkania T. O. Autor kasacji nie wskazuje natomiast nawet, jakie dowody miałyby zostać pominięte w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu stwierdzić należy, że skarżącemu prawdopodobnie chodziło o naruszenie art. 457 § 3 k.p.k. (wskazywany w kasacji art. 457 § 2 k.p.k. mówi przecież o sporządzaniu uzasadnienia wyroku na wniosek strony w sytuacji utrzymania zaskarżonego wyroku w mocy przy uznaniu apelacji za oczywiście bezzasadną). Zauważyć jednocześnie trzeba, że Sąd odwoławczy w sposób rzetelny przeprowadził kontrolę zaskarżonego orzeczenia, gdyż rozpoznał wszystkie zarzuty wywiedzione w apelacji, a w pisemnych motywach wyroku

przedstawił przekonującą argumentację z jakich powodów nie zyskały one jego aprobaty. Poza zakresem rozpoznania Sądu *ad quem* nie pozostał również wskazany w pkt 3 kasacji zarzut nienależytego rozpoznania zarzutów apelacji w postaci błędu w ustaleniach faktycznych i obrazy przepisów postępowania, o czym przekonuje uzasadnienie wyroku Sądu drugiej instancji.

Natomiast co do ostatniego z zarzutów kasacyjnych wskazać należy, że:

- naruszenie art. 4 k.p.k. nie może stanowić samodzielnej podstawy kasacyjnej, gdyż w tym przepisie sformułowano jedną z zasad generalnych rządzących procesem karnym, która to zasada znajduje następnie konkretyzację w części szczegółowej Kodeksu postępowania karnego;

- zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. podnoszony może być w postępowaniu kasacyjnym tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy czynił samodzielne ustalenia faktyczne, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca;

- zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. nie może polegać na zaprezentowaniu przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów, albowiem o naruszeniu tego przepisu można mówić wówczas, gdy sąd ustalając, że zachodzą nie dające się usunąć wątpliwości, rozstrzygnie je na niekorzyść skazanego. Ta zaś okoliczność również nie miała miejsca w niniejszej sprawie.

Sąd odwoławczy wypowiedział się ponadto w kwestii ewentualnego ustalenia, kto faktycznie ponosił ciężar opłat za media w miejscu zamieszkania T. O. i pokrzywdzonych trafnie wskazując, że okoliczność ta nie miała istotnego wpływu dla przypisania skazanemu popełnienia zarzucanego mu czynu. Tym samym zarzut naruszenia art. 167 k.p.k. również należy uznać za bezzasadny w stopniu oczywistym.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.